

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 28 Sierpnia r. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 18 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida)

Najlaskawiey mianowani kawalerami: orderu ś. Włodzimierza 3ciey klasy: Naczelnik wydziału w Departamencie dóbr Państwa Brylewicz, i Rządca kancelaryi Departamentu różnych podatków i poborów Karniejew. Orderu ś. Anny 2giey klasy, inflantski superintendent, doktor Teologii Sonntag.

Gazeta senacka z dnia 5 sierpnia ogłosiła następujący Ukaz okólny: „Rządzący Senat, wysłuchawszy poleconey przez P. Jenerała piechoty, Ministra sprawiedliwości i kawalera Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa Rostowskiego dla należytego wykonania, kopii NAYWYŻEY potwierdzoney dnia 15 marca roku terażniejszego Opinii Rady Państwa, w której między innemi wyrażono: Rada Państwa na Departamencie spraw Cywilnych i Duchownych i na Powszechnem Zebraniu rozważała rzecz, wniesioną przez Ministra sprawiedliwości z przyczyny równości głosów, zaszley na Powszechnem Zebraniu Rządzącego Senatu Departamentow Sankt-petersburskich, względem oddania przez Nowgorodski Rząd Gubernialny kancelarzysty Biełonogowa do służby woyskowej, za pijaństwo i niedbalstwo w obowiązkach, bez Sądu. W iszym Departamencie Rządzącego Senatu wydana została następująca rezolucya: Chociaż Rząd Gubernialny i tłumaczy się, że kancelarzystę Biełonogowa odesłał do służby woyskowej na podstawie Ukazu d. 14 października 1798 roku za pijaństwo i niedbalstwo w obowiązkach, nie przewidując nadziei poprawy po użytych środkach; lecz gdy pomimo tego wszystkiego, na mocy prawa, obowiązany był Rząd Gubernialny przywiesić ten środek do skutku nie inaczej, tylko po oddaniu winnego pod Sąd i po zapadłym wyroku Sądowego urzędu, tym więcej, że pomieniony Biełonogow jest z dzieci ober-oficerskich; oyciec zaś jego w prośbie wyraża, że on nie ma jeszcze lat zupełnych, czego i sam Rząd w objaśnieniu swem nie zbija; nadto przedstawił dany od byłego Gubernatora Murawjewa pod dniem 3 września 1818 roku, attestat, że on w czasie sprawowania gubernii przez Murawjewa, sprawował się przystoynie, obowiązki pełnił z należytą gorliwością i rozstrojnością, w żadnych nagannych postępach nie był notowany, i na przyszłość do dalszego sprawowania służby tenże Murawjew uznawał go sposobnym i podwyższenia rangi godnym. Zaczem Rządzący Senat, znajdując pomienione Rządu Gubernialnego rozrządzenie niestosownem, postanowił, uczynić mu surową wymówkę z zaleceniem, iżby naprzyszłość służących w kancelaryi ze stanu szlacheckiego i dzieci ober-oficerskich, którzyby do służby weszli i wpadali w pijaństwo, albo byli opieszalymi w obowiązkach, odsyłał do Sądu dla postąpienia z winnymi ściśle podług brzmienia przytoczonego NAYWYŻSZEGO Ukazu z dnia 14 października 1798 roku; przy czem zalecić, ażeby kancelarzystę Biełonogowa, ze służby woyskowej, jeśli by sam żądał, powrócić. Ale Minister Sprawiedliwości

ści pomienione postanowienie znajduje niezgodnym z NAYWYŻSZYM Ukazem dnia 14 października 1798 roku, i z istotnych jego wyrazów wnosząc, iż Rząd Gubernialny miał prawo odesłać za pijaństwo i niepilność do służby woyskowej służącego w Kancellaryi swej Biełonogowa, który chociaż pochodzi od sekretarza gubernialnego, ale to nie daje mu zgola żadnych praw wyłącznych, stanowi szlacheckiemu właściwych, sądził ze swojej strony sprawiedliwym, na załobę Biełonogowa przeciw Rządowi Gubernialnemu, jako niemającą zasady, odmówić; o czem też przełożył przez Ober-Prokuratora Rządzącemu Senatowi. Lecz gdy Senatorowie 1go Departamentu pozostali przy danej rezolucyi, przeto rzecz tę przeniesiono do Powszechnego Zebrania Senatu. Tu jedenastu Senatorów było zdania, iż jako na mocy NAYWYŻSZEGO Urządzenia o Gubernijach Rozdziału IV punktu 81, bez sądu nikt nie ma być karany, przeto znajdują postanowienie 1go Departamentu Senatu z prawidłami zgodnym. Ośmiu zaś Senatorów zgadzało się z opinią ministra Sprawiedliwości. Departament Rady Państwa spraw Cywilnych i Duchownych znajduje, iż objawiony dnia 14 października 1798 roku przez Jenerała Prokuratora Ukaz, w którym Minister Sprawiedliwości wspiera samowolne działanie Rządu Gubernialnego Nowgorodzkiego, względem oddania kancelarzysty z dzieci ober-oficerskich Biełonogowa za pijaństwo i niedbalstwo w obowiązkach do wojska bez Sądu, nie może znosić kardynalnego prawa, zawartego: *Naprzód*, w 54 rozdziale Jeneralnego Regulamentu, gdzie wyrażono, iż JEGO CESARSKA MOĆ nie zezwala, ażeby naypośledniejsi służący w Kollegiach żadnym nieprzystoynym postępkim, biciem, i innym nie przyzwoitym sposobem, ale *podług wyroków i praw traktowami* byli. *Powtórę*, w 81 punkcie Rozdziału IV NAYWYŻSZEGO o Gubernijach Urządzenia: *iz bez sądu nikt karany być nie ma*; za czém zgodnie z większością głosów Senatorów, przyznając zdanie w tej rzeczy 1go Departamentu Senatu zgodnem z prawidłami, postanawia je utwierdzić z takim dopełnieniem, iż chociaż w postanowieniu tem zaleca się odsyłać do sądu za pijaństwo i niedbalstwo w obowiązku, tych tylko służących w Kancellaryi, którzy są ze szlachty i ober-oficerskich dzieci, lecz ponieważ Prawo o niekaraniu bez Sądu nikogo nie rozróżnia, przeto potwierdzające się prawidło należy rozciągnąć na wszystkich w powszechności służących w kancelaryach, z jakiegobykolwiek kto stanu pochodził. Na Powszechnem Zebraniu Rady Państwa obecni członkowie (oprócz dwóch) zgodzili się z Departamentem spraw Cywilnych i Duchownych. Na oryginalne napisano własną JEGO CESARSKIEY MOĆCI ręką tak: *Ma być podług opinii większości Członków*: Rozkazali: O powinnem i nieodmiennem podług wyżej wyrażoney NAYWYŻEY potwierdzoney Opinii Rady Państwa, wykonaniu do wszystkich Rządow Gubernialnych i Władz, mieysc urzędowych, PP. Ministrów, Wojskowych Jenerałów Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających i Cywilnemi sprawami, Jenerałów Gubernatorów, i Naczelników miast przesłać Ukazy; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu, do Departamentow Rządzącego Senatu Moskiewskich i tuteyszych przesłać uwiadomienia Dnia 24 lipca 1822 roku.

Dnia 1 sierpnia słupy *Otkrytije i Błahonamie rennyj*, pierwszy pod dowództwem kapitana leitnanta P. *Wasiljewa*, a drugi pod sprawą P. *Szyszmarowa*, szczęśliwie przybyły do *Kronsztadu* z podróży swej do północnego bieguna. Powracając zatrzymywały się u wysp *Sandwich*. Objechawszy przylądek *Horn* puścili się do *Brezylji*, a wyjechawszy z tego portu d. 4 maja, zawijały do *Kopenhagi* dla nabrania świeżej żywności, z kąd zawinęły do portu *Kronsztadzkiego*. (*le Conserv. Impartial.*)

(z *Gazety Sankt-Petersburskiej*.) W ciągu przeszłego miesiąca czerwca przyszło do portu rzyckiego różnych towarów zagranicznych na 1,041,774 r., a wyszło towarów rosyjskich na 5,395,729 r. 10 kop.

Dnia 20 lipca, o godzinie 1szej z południa w *Chersonie*, z grzmotem, piorunami i gradem wielkości orzecha, był deszcz ulewny, który trwał do 3ciej godziny. Grad w wielu domach powybił okna.

Dnia 19 lipca, o godzinie 4tej z południa w mieście *Piratynie* i w różnych okolicach tego powiatu, panowała wielka burza z ulewą i bujnym gradem. W wielu miejscach pozносиło młyny, obaliło kilka domów włościańskich, a w dachu domu pocztowego w *Piratynie* zerwało 17 sztuk blachy żelaznej, w oknach zaś mnóstwo szkła potłukło. Grad wiele zboża poniszczył i pozabijał ptactwo. Podobną burzę mieli w tamtych okolicach przed 23ma laty. Godna uwagi, że i wtedy się zdarzyła; nie tylko tego dnia, to jest 19 lipca, ale o tejże samej godzinie.

W przeciągu miesiąca czerwca, opłacono w *Archangelu* cła od towarów zagranicznych na 10,510 rubli; a rosyjskich towarów, do różnych miast zagranicznych wyszło na 1,464,386 rubli.

Od dnia 3 do 14 lipca przywieziono z *Buchary* do tak zwanego *Trojeckiego dworu zamianowego*, różnych towarów, które są własnością kupców rosyjskich, na 31 wielbładach, 262 miejsc. Przy tych karawanach naczelnikiem był *Beknacer Abdukarimow*; wyjechało przy nich 61 azyatów.

Od 1go stycznia do 1go lipca roku teraźniejszego, przybyło do *Zamiennego dworu* w *Petropawłowsku* zza granicy 5 karawan, z których 4 ze step kirgizkich na 115tu wielbładach i 6ciu podwodach z 242 ciukami towarów, a jedna z miasta *Kikanta* na 568 wielbładach z towarami w 1136 ciukach; przywiezły te karawany: futra, różne rękodzieła wełniane, bawełniane i półjedwabne, nici bawełniane, bawełnę, jagody suszone, rebarbarum, i t. d. Wysły za granicę do step kirgizkich dwie karawany na 57 wielbładach i 140 wozach, z towarami we 410 ciukach; towary są jedwabne, bawełniane, wełniane i niciane, metalowe, futra i t. d. Wartość ich ogólna 103,903 rubli.

KRÓLESTWO POLSKIE

Warszawa, dnia 2 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 30 z. m. cztery półki jazdy składające osadę warszawską, wykonały obroty wojenne w obliczu Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Dnia zaś następującego, wystąpiło całe wojsko poza *Wolą*, z kąd rozpoczęło swoje obroty. Plan poruszeń wojskowych był niemal następujący: Wystawiano sobie, że we wsi *Górcie* znajdowały się przednie straż nieprzyjaciela, że główne wojsko jego stało na tak zwanych *bateryach Szwedzkich*, a korpus odwodowy we wsi *Wawrzyszewie*. Całe zatem wojsko wykonywało obroty stosowne do tego planu, które jak najlepiej się udały.

Tegoż dnia, wszyscy Jenerałowie i oficerowie sztabowi mieli zaszczyt obiadowania u Najjaśniejszego Pana w pałacu zamkowym. Tłumy ludzi zebrały się przed zamkiem dla oglądania Monarchy, którego wszędzie witały radośnemi okrzykami.

Nader krótko, bo niespełna tydzień, mieliśmy szczęście oglądania w murach tutejszych ukochanego Monarchę. Wczora rano po nabożeństwie w kaplicy zamkowej, Najjaśniejszy Pan

udał się do obozu na zwyczajną zmianę straży, z kąd o godzinie 10tej w dalszą puścił się podróż do *Wiednia*. Towarzyszą Mu wdzięczne uczucia mieszkańców *Warszawy*, którzy licząc z radością, chwile gdy Monarchę wśród siebie mają, niczego więcej nie pragną, jak ażeby Go jak najszybciej i jak najdłużej oglądać mogli.

A U S T R Y A .

Wiedeń, dnia 21 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Podatek klasyczny i osobisty na bydź w roku przyszłym 1825 w takiej ilości opłacany w Austrii, jak w roku bieżącym.

Dnia 19 b. m. postrzeżono w *Pradze* w *Czechach* kometę, którego można widzieć gołym okiem w stronie wschodniej przy konstellacji *Smoka*. Nazajutrz posunął się bardziej ku wschodowi.

Tryest dnia 5 sierpnia. Odebrano tu wiadomość, iż trzecia wyprawa morska turecka nie mogła się połączyć z flotą spalonego kapitana baszy: bo temu 30 okrętów greckich, stojąc przy *Dardanellach*, przeszkodziły. Ma jeszcze *Porta* kilka wielkich okrętów wojennych. *Port Oliveto*, dokąd się schroniły okręty floty kapitana baszy, które uszły zniszczenia, jest zupełnie otwarty; okręty te zostaną zapewne rozbrojone, jeśli nie będą mogły dostać się napowrót do *Stambutu*. Słychać, iż konsułowie europejscy opuścili wyspę *Scio*, którą turcy w ogromny cmentarz zamienili.

H I S Z P A N I J A .

(z *Dostrzegacza Austriackiego*.)

Wiadomości z *Madrytu* pod 6 sierpnia (które nadzwyczajną drogą w *Paryżu* otrzymane) donoszą o zaszłem w nocy z dnia 5 na 6 mianowaniu nowego ministerium. Mianowani są: D. *Jose Gasco*, deputowany na stany *Kortez* w roku 1820 i 1821, ministrem spraw wewnętrznych; Pan *Vadillo*, także deputowany w wyżej pomienionych latach, ministrem osad; D. *Francesco San Miguel*, dawniej naczelnik głównego sztabu wojska na wyspie *Leon*, a teraz pierwszy jenerał-adjutant w sztabie głównym (jeden z wydawców gazety *Espectador*) ministrem stosunków zewnętrznych; marszałek obozowy D. *Miguel Lopez Bannos* ministrem wojny; D. *Filip Benicio Navarro*, były deputowany na stany 1820 i 1821, ministrem sprawiedliwości; D. *Dionizo Capaz*, deputowany na stany w *Kadyksie* 1814, kapitan okrętowy i sekretarz admiralicyi, ministrem marynarki, a D. *Antonin Martinez* ministrem skartu. Jednakże gdy ten ostatni wzbraniał się od przyjęcia powierzonego sobie ministerium, sprawowanie jego poruczone zostało tymczasowie Dyrektorowi skarbu, Panu *Eguia*. Rozumieją, że na urząd ten mianowanym będzie Pan *Florez Estada* albo jenerałny podskarbi *Yandiola*.

Gazeta paryzka *Constitutionnel* donosi o nominacyi wyżej pomienionych ministrów z tym dodatkiem: „że przez to życzenia wszystkich szczerych przyjaciół konstytucyi zupełnie uskutecznione bydź mają.”

W dawniejszych doniesieniach z *Madrytu* wyrażono: „Jenerał *Mina*, który tu przed kilku dniami przybył, wyjedzie wkrótce do *Katalonii*, dla objęcia naczelnego dowództwa nad wojskiem tameczném. Otrzymał już dla siebie instrukcyę. Mnóstwo starych wojskowych i innych patriotów towarzyszyć mu będą jako ochotnicy. Ma bydź także utworzony w *Katalonii* park artylleryi od 40 dział. *Riego* wyjechał do *Asturyi*; rozumieją, że także z poleceniami. Były minister skarbu, P. *Vallejo*, uwięziony został d. 21 w *Jaca*. Miał on, jak powiadają, pasport pod cudzím imieniem; i chciał się udać do *Francyi*. Dwa bataliony gwardyi, które w zamku kapitulowały, a potem do *Toledu* i *Talavery* przeprowadzone zostały, mają bydź rozwiązane, żołnierze wcieleni zostaną do innych regimentów, oficerowie zaś na żołdzie pozostaną; szeregowi czterech innych batalionów, które uderzyły na *Madryt*, jeśli nie sięgnęli na siebie innej winy prócz buntu, posłani będą do *Korunny*.

Kadyx i Kartageny; oficerowie, podoficerowie i żołnierze gwardyi, którzy stanęli pod chorągiewkami konstytucyjnemi, utworzą dwa nowe bataliony „konstytucyjnemi“ zwane; przyjęci będą do tych batalionów i inni żołnierze gwardyi, którzy dali dowody swego *patryotycznego* sposobu myślenia. Milicya madrycka ma być wkrótce przeorganizaną, dla wyłączenia tych, którzy się od dnia 30 czerwca do 7 lipca przy kompaniach swoich nie znajdowali: Xiążę Infantado oczekiwany był na d. 26 lipca w Lugo.

FRANCYA.

Paryż, dnia 14 sierpnia:

(z *Gazety Warszawskiej*)

W ciągu bytności Króla w *St. Cloud*, wyznaczono zamek *Thulleries* w tutejszej stolicy, i w bliskości jego rozprzestrzeniono miejsca, aby znaczna liczba wojska pomieścić się mogła.

Słychać, iż Hrabia *Pozzo di Borgo*, poseł Rosyjski przy dworze naszym, wyjedzie do Wiednia.

Minister sprawiedliwości przybył d. 7 b. m. pod zastaną żandarmów do *Bourges*, i stanął w domu prefekturalnym. Nosi ubiór deputowanego, którym został obrany w departamencie *Cher*.

Sąd w *Nantes* skazał 7 osób na więzienie i karę pieniężną za podanie do gazet obraźliwych artykułów przeciwko generałowi portucznikowi *Despinis*.

Dnia 7 b. m. postrzeżono w *Lugdunie* sztylety malowane na murach kilku domów.

Stronnictwa w izbie deputowanych nie były oddawna tak zawzięte przeciwko sobie, jak przy końcu teraźniejszego posiedzenia, i dla tego życzyliby wypadało niezwłoczne zamknięcie obrad.

Skończyła się już sprawa o spisek w *Belfort*. Podług wyroku sądu w *Kolmarze*, d. 13 b. m. zapadłego, a przez telegraf tu doniesionego, *Tallier*, *Pailhes*, *Guinano* i *Dubler* uznani są za winnych utajenia spisku, za co każdy z nich skazany został na zapłacenie 500 franków i pięcioletnie więzienie, potem zaś mają przez lat pięć zostawać pod dozorem policyi.

W gwardyi królewskiej zaszło wiele odmian. Między innemi *Baron Beurnonville*, par Francyi i dotychczasowy dowódca 6tego pólku gwardyi pieszej, został mianowany bokowym adjutantem Xiącia *Angoulême*, a Pan *Champagny*, dotychczasowy tego Xiącia adjutant będzie na jego miejscu półkownikiem dowódcą.

Gazeta de France donosi z radością, iż przy losowaniu na wyszcie drugiego oddziału deputowanych, najwięcej członków lewej strony i lewego środka, ogółem 45 wydyżę, a między nimi znajdują się Panowie: *Rodet*, *Keratry*, *St. Aulaire*, *Robin*, *Scevole*, *Grammont*, *Lafayette*, *Benjamin Constant*, *Manuel*, *Esgonnières*.

Podług doniesień z *Poitiers*, dozwolono tam wszystkim oskarżonym rozmawiać bez świadków ze swoimi obrońcami, prócz *Bertona* i *Alixa*. Ostatni nie chce dotychczas odpowiadać na czynione mu zapytania. Dwóch żandarmów pilnuje ich zawsze.

Kilka dzienników donosi, o wielkich postępach wojska wiary, a dziennik *Echo du Midi*, podaje w tej mierze urzędowe doniesienia.

Dnia 12 b. m. wypłynęła z *Marsylii* ósma wyprawa do Grecyi. Składa się ona ze 20 Niemców i 10 greków. Dowodzi nimi były podpółkownik *Böning* z *Wiesbaden*. Jest jedną z najlepiej uzbrojonych.

NIEMCY.

W gazecie petersburskiej *Conservateur Impartial*, z dnia 18 sierpnia, czytamy ze *Sztutgardu* pod 8 t. m., co następuje: Jedną z gazet naszych zawiera następującą odezwę Areopagu do rodaków swoich osiadłych w Europie. Areopag jest rządem prowincyi wschodnich lądowych, które się dotąd wydobyły zpod jarzma Turków. Rząd prowincyi południowych przyjął nazwanie *Gerusia*. Potrzeba rozróżnić te dwa rządy od rządu centralnego w *Korincie*:

„Jest już rzeczą powszechnie wiadomą, i nie wątpimy, mianowicie o was, iż to dawno już wiecie, że naród nasz ma nakoniec rząd,

że zaburzenia i nieład, nieodłączne od anarchii, oraz zasmucające ich skutki, już ustały, i że codziennie zbliżamy się do zupełnego oswobodzenia, które nam obiecuje wyswobodzenie powszechne i koniec ucisku niesłychanej tyranii.

„Uwielbiamy was zatem, że walczyliśmy ze wszystkich sił naszych dla zniszczenia nieludzkich tyranów naszych i wypierzenia ich z ziemi greckiej; zawsze, ileśmy się razy wdali w rozprawę z nieprzyjacielem, odnosiliśmy, za pomocą Bożką, zwycięstwo.

„Nie przestajemy walczyć z odwagą, i usiłujemy dopiąć niepodobieństwa, za pomocą powszechnego powstania i ofiar nadzwyczajnych; głązy nawet poruszamy. Dotąd wiernym nam było zwycięstwo, i pełni ufności w pomocy Niebios, niesiemy wojnę przeciw nieprzyjaciółom naszym w *Tesalii* i *Macedonii*.

„Oby dawny zapal Hellenów dla ukochanej im oyczyzny i was ożywił, was, którzy należycie do waszej *Hellenii* i osiedliście w Europie. Przykładajcie się w ozem możecie do jej ratunku, pomocą pieniężną, żywnością i potrzebami wojennymi, przysyłajcie je bez zwłoki do rady narodu Hellenów, dla załatwienia wydatków potrzebnych dla świętej naszej walki.

„Jeśli dajecie pierwszeństwo synom prowincyi rządzonej przez *Areopag*, *Attyki*, *Beocyi*, *Phocidy*, *Eubei*, *Tessalii* i *Macedonii*, przysyłajcie także jak najszybciej pomoce do *Areopagu*. Wspaniałość i miłość wasza dla oyczyzny znajduje nagrodę przed Bogiem, a *Hellenia* dochowa za nie winną wdzięczność. Na pobrzeżu eubejskiem d. 7 kwietnia w 2gim roku wolności 1822. (Następują podpisy).

(z *Gaz. Warsz.*) Od brzegów *Menu*, dnia 15 sierpnia. N. W. Xiążę Rosyjski *Michał* przybył d. 7 b. m. do *Sztutgardu* w celu odwiedzenia NN. Królestwa *Ichmościów Wirtemberskich*.

Dawno już wiadomym było, iż jeszcze w *Jena* istnieją związki uczniów zwane *Burschenschaft*, a nawet znano kilku ich naczelników. Gdy przed niejakim czasem rozpoczęto w tej mierze badania, członkowie rzeczonych związków w liczbie 150 podali Senatowi Uniwersyteckiemu listę swych nazwisk, dla skrócenia śledztwa. Każdy umieszczony na tej liście był osobno słuchany i pokazało się, iż celem tych związków była tylko obywatelność i dążenie do utrzymania porządku między uczniami, niedając przystępu żadnym politycznym zamysłom.

Uczniowie gimnazjum w *Norymberdze* wzniecili d. 5 b. m. rozruch, który z trudnością usмирzono. Walczyli z sobą na sztylety. Gdy jednak wezwano wojska na pomoc do rozbicia, ustał przelew krwi na ulicach. Winnych osadzono w bezpiecznym miejscu, aż do otrzymania zasłużonej kary.

Od brzegów *Menu*, dnia 17 sierpnia. Zapadł w *Kassel* wyrok na uczniów, którzy w *Marburgu* bili się z żołnierzami. Jednego skazano na roczne, dwóch na półroczne, a jednego na trzymiesięczne osadzenie w twierdzy *Spangenberg*. Dnia 10 b. m. w nocy poprowadzono ich na przeznaczone miejsce kary.

Rozchodzą się pogłoska w *Frankforcie*, iż w jesieni zbiorą się kontyngensa krajów związku niemieckiego na popis.

TURCYA.

(z *Gaz. Warsz.*) *Stambul*, dnia 18 lipca. Niejaki *Jussuf Aga*, który z *Morei* przybył, twierdzi, iż znakomitsi obywatele tego kraju prosili go, aby im wyjednał przebaczenie u Porty. Tenże Aga potwierdził pogłoskę, iż następca kapitana baszy *Kara Mehemed* basza, umarł z ran dawniej odniesionych, które się odnowiły.

Dnia 25. Przed kilku dniami cofnęła Porta zezwolenie wydane okrętom, które pod banderą francuską miały płynąć do *Odessy*, a to pod pretekstem, iż wielu francuzów wspiera powstańców w *Morei*. Poseł francuzki Pan *Latour-Maubourg*, podał w tej mierze przełożenie *Dywanowi*, lecz bez skutku.

Janczarowie pragnąc wojny, chcą pokonać przemagające w Dywanie stronnictwo, na którego czele jest *Haleb Effendi*, i które ulega posłom zagranicznym. Buntowi ich przeszkodził *Ibrahim* basza, dowódca wojska azyatyckiego, stojącego obozem pod *Bujukdere*, któremu dopomagali azyanie, będący w okolicach *Skutari* pod sprawą baszy *Brussy*. Nie można więc spodziewać się oddalenia wojska azyatyckiego z okolic *Stambułu*. *Mustafa Bayraktar* powściągał także wojskiem prowincjonalnem janczarów, niebezpiecznych dla samego nawet Sultana, i w tém zblądził, że je zawczasu oddalił.

W okolicach *Zittuni*, niedaleko *Termopilów*, odnieśli grecy wielkie zwycięstwo nad turkami. Podczas bitwy, straż bokuwa *Churszyda* baszy, złożona z albańczyków, odstąpiła go, a tym sposobem powiększyła zamieszanie. Porta rozgłasza przeciwne wiadomości, co jest rzeczą bardzo naturalną; chce bowiem osłabić wrażenie, jakie ten wypadek sprawia. Twierdzi Porta, iż *Churszyd* basza, połączywszy się z baszami *Saloniki*, *Janiiny* i *Negreponu*, zdobył szturmem *Termopile*, i w krwawej bitwie poraził greków.

Wychodząca w *Smirnie* gazeta pod napisem *Dostrzegacz Wschodni*, donosi, iż na obu okrętach greckich, wysłanych z palmami rzeczami, znajdowała się beczka prochu, aby w przypadku, jeśli by jaki okręt turecki na nie uderzył, mogły go także zniszczyć. Wysiedli wprawdzie grecy na wyspę *Scio*, lecz szczególnie dla ułatwienia ucieczki mieszkańcom wsi mastykowych, których dowódca turecki napróżno usiłował zasłonić od okrucieństwa Turków. Wiele porwanych Greków odesłano na powrót, wyjąwszy młode panny. Pewnemu Turkowi, który mimo zakazu, chciał zabrać trzy panny, kazał basza urznąć nos i uszy. Morowe powietrze grasuje na wyspie *Scio*.

Od granic tureckich, d. 1 sierpnia. Niedaleko *Jass* zgorzało znowu kilka wsi. Zbiegli mieszkańcy powracają, i handel idzie dalek. Słychać, iż 1200 Turków, pozostanie aż do przybycia Hossodara.

Zdaje się, iż wielka flota turecka, jeśli nie jest zupełnie zniszczoną, to przynajmniej nie może być czynną, i Turcy nie tak prędko zechcą się spotkać na morzu z Grekami. Słychać o zwycięstwie odniesionem pod *Suda* nad eskadrą egipską, która z tego powodu udała się napowrót do kraju swego.

Dnia 5. — Gdy *Xiażę Maurocordato* wysyłał z *Konyntu* 4000 wojska pod dowództwem generała *Normann*, do *Epiru* dla zdobycia *Arty*, wybór tego korpusu składały dwa półki, jeden *Filheleński*, złożony z 400 cudzoziemców po większej części Niemców, a drugi z różnych ochotników. Cały ten korpus dostał trzymiesięczną płacę.

Okręty kapitana baszy, które uszły zniszczenia przy wyspie *Scio*, schroniły się do portu *Oliweto*; kilka zawinęło do *Mitylene*, gdzie są pod zasłoną warowni tamecznej.

Potwierdza się wiadomość o porażce eskadry Egipskiej i Algierskiej niedaleko *Suda* na wyspie *Kandyi*.

Listy ze *Stambułu* donoszą, iż Sultán kazał powiesić dwóch uwięzionych biskupów, i że Patriarcha życie utracił, niewiedomo z jakiej przyczyny i jakim sposobem.

Podług listów z *Bitoglii* pod dniem 24 lipca, grecy pobili *Churszyda* baszę w wozach *Patrasik* niedaleko *Zituni*. Wpuscili Turków do wozów, a potem na nich całą siłą uderzyli. Turcy utracili w bitwie przeszło 12,000 zabitych, rannych i w niewolę wziętych. Między jeńcami jest dwóch baszów, z których jeden ma baszostwo *Dramy*. Niewiedomo, co się stało z *Churszydem*, całe wojsko jego poszło w rozsypkę. Wypadek ten opowiadają sami Turcy, którzy powrócili do *Bitoglii*. Strata Greków nie jest tak znaczna. *Odyseusz* poległ śmiercią bohatyrską w obronie o-

czyzny. Flota grecka stoi pod *Saloniką* i strzela granatami, które już kilka pożarów wzniciły.

Odebrano w *Stambule* niepomyślne dla Turków wiadomości z *Anatolii* i *Armenii*. Porta zachowuje głębokie milczenie o stosunkach swoich z *Persją*. Zdarza się czasem, iż posłom zagranicznym w *Pera*, udziela odebranych wiadomości, lecz dotąd nie jeszcze nie doniosła o stanie interesów swoich w *Azji*. *Sadig Reis Effendi*, miał kilkokrotnie oświadczyć, iż *Azja* nie obchodzi Europejczyków, i że posłowie Europejscy powinni się tylko troszczyć o Europę. Zatargi między dworami *Stambulskim* i *Teherańskim* są dalekie od załatwienia. *Baba Chün*, terazniejszy Szach Perski, znany w Europie pod nazwiskiem *Feth-Ali-Szacha*, chce korzystać z przykrego położenia Porty z powodu powstania w wielu jej prowincjach europejskich, i zagarnąć kilka prowincyj pogranicznych, które od wieków były jabłkiem niezgody między Turkami a Persami.

Nie jamaków i Turków, ale 1,500 nieszczęśliwych Greków uwięziono na początku lipca w *Stambule*, jako podejrzanych o związki z mieszkańcami wysp *Ipsary*, *Idryi* i t. d. Stracono już ich publicznie 300 lub 400, ile zaś potajemnie, o tém nie donoszą.

Od granic tureckich, dnia 10 sierpnia. Donoszą z *Semlina* pod d. 9 b. m., iż podług odebranych w *Belgradzie* wiadomości, grecy odnieśli świetne zwycięstwo pod *Patrassą* między *Larysą* a *Saloniką*, w d. 8 lipca. Listy pisane pod d. 26 lipca z *Bitoglii*, które napelnione było ranionymi Turkami, donoszą, iż trzech baszów, a między wziętych w niewolę, liczba zabitych ma być jeszcze większa (?). Grekami dowodzili generałowie: *Ypsylanty*, *Normann* i *Bozaris*. W tej walce poległ mężny *Odyseusz*.

Po odniesionej klęsce, flota turecka miała się znowu zebrać niedaleko przylądka *Papa*, a pod *Meletino* miała się złączyć z eskadrą egipską, poczem popłynęła ku *Morei*, a wśród drogi strzelała do zamku *St. Nicola*, i do stolicy wyspy *Tino*.

Donoszą z *Morei*, iż *Jussuf* basza zrobił d. 23 lipca wycieczkę z *Patras*, i nieco odpędził korpus oblegający. Lubo sam znajdował się w nienajlepszym położeniu, przecież chciał utorować drogę *Cara Mehmetowi* z *Lepantu*. Udało mu się przeprawić 1500 Turków przez ciasninę *lepancką*. W tymże czasie opatrzone znowu twierdzą *Patras* w żywność; niewiedomo zaś, czyli po tej szczęśliwej wycieczce, *Cara Mehmet* udał się do *Stambułu*, dokąd wezwany został na objęcie urzędu kapitana baszy.

Listy z *Korfu* zawierają ważne wiadomości z *Argos* dochodzące do d. 22 lipca. Podług nich amerykańska fregata, wysadziła na ląd w miesiącu czerwcu w *Idryi*, agenta Zjednoczonych Stanów Ameryki, który natychmiast pojechał do *Konyntu*, gdzie d. 16 czerwca zawarł z Senatem traktat, posłany natychmiast do zatwierdzenia do *Washingtону*. Traktatem tym obowiązali się grecy ustąpić Zjednoczonym Stanom Ameryki na lat 20 wyspy *Molo*, z portem mogącym pomieścić tysiąc (?) okrętów, za co dostali znaczną sumę pieniędzy i wiele broni różnego rodzaju. Jeśli się wiadomość ta potwierdzi, Zjednoczone Stany będą pierwszym mocarstwem chrześcijańskim, które z Grecją się połączy, a do tego w odległej części kuli ziemskiej. Z tém wszystkiem wsparcie to będzie nadzwyczajnie korzystne dla Greków.

Do dnia 31 lipca nie ustąpili jeszcze Turcy z *Bukarestu*, a do 2 sierpnia z *Jass*.

Bojar *Jan Sturdza* mianowany hospodarem *Multan*, wydał w *Stambule* odezwę do zbiegłych bojarów w *Czernowicach* i *Jazawa*, wzywając ich, aby powrócili do oyczyzny, bo jednak dotąd żadnego niewziął skutku. W *Jassach* dowiedziano się, że terazniejszy *Xiażę*, mianowanie swoje okupił uciążliwymi dla kraju warunkami.

Wilno dnia 28 Sierpnia Roku 1822 r. s.

ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn, dnia 18 sierpnia. O podróży Króla mamy następujące wiadomości. Dwa statki parowe wzięły we środek między siebie bat królewski dla przedszy zeglugi. Dnia 12 b. m. wieczorem widziano go pod Tyne; towarzysząca mu eskadra pozostała w tyle, a jak się potem dowiedziano, przeciwnie wiatry i gęsta mgła przymusiły ją zawinąć do *Berwick*. Słychać, iż bat królewski postanowił nie oddalać się od eskadry; lecz monarcha nie chciał wysieść na ląd, i za pomysłnym wiatrem popłynął dalej. Według najświeższych doniesień, Król był d. 14 b. m. w okolicy *Leith*, lecz dla niepogody, nazajutrz dopiero postanowił wysieść na ląd. Gazety tutejsze są napełnione opisem czynionych tam przysposobień na przyjęcie Króla, są bardzo wspaniałe i noszą cechę narodowości.

Dnia 12 b. m. jako w rocznicę urodzin Monarchy, założony będzie w *Carlton-Hill*, na wzgórku pod *Edynburgiem*, kamień na pomnik, który uwieczni przybycie Króla do Szkocyi.

W *Edynburgu* taki jest zjazd, iż przenocowanie jednej osoby w domach zajeżdżnych kosztuje i do 3 gwinney, a za stajnię płaci się po 5 gwinney od jednego konia.

Urzędnik ustanowiony do obejrzenia umarłych, zwany *Coroner*, przybywszy dnia 13 b. m. po południu do *North-Cray*, odbył swoją czynność z powodu śmierci margrabiego *Londonderry*. Miał naprzód mowę do obecnych, w liczbie których był Pan *Planta*, sekretarz nieboszczyka, i Pan *Stewart* (teraz *Lord Castlereagh*) synowiec jego; w przyległym zaś pokoju, znajdowali się Lordowie *Sidmouth* i *Saymour*. Oświadczył, iż samobójstwo nieboszczyka, może być jedynie skutkiem choroby i melancholii, a ztąd obłąkania jego rozumu. Po skończonej mowie, w ciągu której służący jego łzy ronili, udał się urzędnik ze sędziami przysięgłymi do pokoju, w którym leżał margrabia, w tém samem położeniu jak umarł, a posadzka była jeszcze krwią zbroczona. Wszyscy poodeymowali trzewiki, aby nie zrobić hałasu i nie strwożyć margrabinę, małżonki nieboszczyka. Słuchanie świadków niedługo trwało. Jedna ze służących margrabinę zeznała: iż d. 11 b. m. wieczorem margrabia pytał się o małżonkę swoją i lekarza *Bankhead*; iż ubolewał, że ich cały dzień nie widział; odpowiedziała: iż się myli, bo cały dzień byli przy nim. Oświadczyła oraz, iż d. 12 b. m. o godzinie 7mej zrana poniosła śniadanie margrabiemu i margrabinie; lecz oboje jeszcze spali; iż potem margrabina wstała, a margrabia leżał w łóżku; iż skrzył się na śniadanie, że mu niedano masła, chociaż stało przed nim, i ząłtał lekarza. Gdy margrabina szepnęła jęj coś do ucha, rzekł margrabia: *Knuje się spisek przeciw mnie*. Wyszła wtedy margrabina, a gdy zeznawająca służąca wychodziła po lekarza, margrabia wstał i otworzył okno. Gdy lekarz wchodził, słyszała tylko te słowa: *O Milordzie! O mój Boże*. (Reszta jest wiadoma). Zeznań lekarza *Bankhead* pomijamy to, co jedynie dowodzi pomieszczenia umysłu margrabiego, a przytaczamy następujące stanowcze jego oświadczenie: „Wszedłszy zastałem go w szlafroku, stojącego twarzą do okna. Skoro usłyszał mnie wchodzącego, nie ruszywszy się z miejsca, zawołał do mnie: *Bankhead, weź mię na swoje ręce*. Już unieram. Były to ostatnie jego słowa. Przybiegłem, sądząc, iż mdleje; objąłem go, i postrzegłem nożyk w prawej ręce, która była mocno ściśniętą i cała skrwawioną. Krew oraz, płynęła obficie ze szyi. Nie mogłem go utrzymać, i spuściłem na posadzkę. W minucie niespełna wylał 2 kwarty krwi. Zdaje się, iż przetrząśnięcie nastąpiło, w chwili weyścia mego.“ Lzy często przerywały jego zeznanie. W skutku tego wszystkiego, urzędnik *Coroner* zapytawszy się wprzód o zdanie sędziów

przysięgłych, ogłosił wyrok, iż margrabia d. 12 sierpnia, a nawet i nieco pierwej, dostał znaczne-go pomieszczenia umysłu, i w chorobie tej rzeczne-go dnia zadał sobie nożykiem ranę po lewej stronie szyi, mającą jeden cal długości a pół cala głębokości, z której natychmiast umarł, i on sam nie kto inny był przyczyną śmierci. Pierwej jeszcze wspomniany urzędnik, dla zaspokojenia sędziów przysięgłych, udzielił im list Xiążęcia *Wellingtona*, pisany d. 9 sierpnia do lekarza *Bankhead*, z wynurzeniem obawy, aby margrabia nie dostał pomieszczenia umysłu.

Król najpierwej postrzegł chorobę umysłową margrabiego. Gdy bowiem d. 9 b. m. przed wyjazdem swoim, po rozmowie z nim, udał się z Xiążęciem *Wellingtonem* do gabinetu, zapytywał go, co sądzi o *Londonderry*, który zdaje się mieć pomieszczenie umysłu. Zegnając się Monarcha z margrabią, ministrem swoim, polecił mu, aby miał staranie o zdrowie. Oświadczył, iż wygląda chory, a tym sposobem chciał zwrócić uwagę jego na stan umysłu. Pomiarkował to margrabia i zapytał się Króla: Czy *W. K. Mość* postrzega co we mnie? Tegoż dnia rano wszedł margrabia do pewnego domu niedaleko *Carlton-House*, i wchodząc zapytał się: Czy rada już się zebrała.

Po długich sporach postanowiono, aby ciało margrabiego pochowano d. 19 b. m. w *Westminster*, a d. 17 i 18 b. m. będzie wystawione z paradą w mieszkaniu jego w *Londynie*. Pogrzeb odprawi się ocho w nocy.

Przytoczymy jeszcze następujące wyjątki z różnych gazet tutejszych o zmarłym margrabim. Pozostała po nim małżonka ochłonęła z pierwszego mocnego wrażenia, jakie na jęj umyśle śmierć męża sprawiła; nie dała się jednak skłonić do widzenia nieboszczyka. Nie przyjmując niczyich odwiedzin; nawet szwagra swego, Lorda *Ellenborough*, nie kazała wprowadzać. Lady *Suffield* jest jedyną jęj towarzyszką. Lady *Edgcombe* ją opuściła. Nikogo bardziey nie smucił zawczesny zgon ministra, jak obu sekretarzy jego *Planta* i Lorda *Clamvilliam*; mieli wraz z nim jechać do *Paryża* i *Wiednia*. Przy umywaniu zwłok do włożenia w trumnę, znaleziono na piersiach na gołem ciele czworograniasty kleynot, złotą puszkę z włosami matki i wrytym napisem: *irreparable* (nienagrodzona). Wyraz ten stosował się do jęj śmierci. Majetność *Nord Cray* nie należała do niego prawem własności; trzymał ją w dzierżawie od roku 1810 na czas życia swego i małżonki swojej; własnym kosztem pięknie ją przyozdobił. Pan *Vansittard* kupił przyległą majetność *Foots-Cray*, i chciał w niej mieszkać; lecz po śmierci margrabiego odmienił swoje postanowienie. Margrabina kazała kilka razy posypać kwiatami zwłoki męża. Spokojnie, pisze gazeta *Kuryer*, i niewzruszenie leży nieboszczyk, który świat trzymał w uszanowaniu (*who held the world in awe*).

Słychać, iż Lord *Grenville* i Pan *Canning* wrócą do parlamentu, a Lord *Harrowby* uda się na kongres. Zawikłanie w obecnym czasie nie dozwala, aby wydział zmarłego ministra zostawał długo bez naczelnika. Potrzeba ta jest tym większą, iż nieboszczyk objął tymczasowie wydziały spraw wewnętrznych w zastępstwie Pana *Peel*, i osad w zastępstwie Lorda *Bathurst*. Pan *Peel* powrócił zawczora do tutejszej stolicy, i naradzał się z Lordem *Grenville*.

Kurs petersburski dnia 15 sierpnia: dukat holenderski nowy 11 r. 60 kop., stary 11 rub. 40 kop. Zmiana złota 2 r. 86 kop. Zmiana srebra 2 rub. 72 kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 6½ assygn. — — — po — 98½
6½ brzęczącą monetą — 9½ } procentow
5½ takąż — — — 79½ — 80, }

Krakow dnia 24 miesiaca, sierpnia 1822 roku.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego na mocy uchwały Rady Wielkiej Uniwersytetu do L. 672 z dnia 1 lipca r. b. do siebie wydanej, ogłasza, iż uczniowie uniwersytetu, stosownie do artykułu 122 urządzenia wewnętrznego przy statucie założonego, obowiązani będą po wakacjach z początkiem roku szkolnego zapłacić taksy minimalnej całorocznej złotych polskich pięćdziesiąt N. 50 razem; zaś uczniowie obudwóch liceów po złotych polskich dwadzieścia N. 20 w półrocznych ratach po złotych 10 złożyć będą powinni, to jest z początkiem roku szkolnego złotych 10 i tyleż po odbytych półrocznych egzaminach, przy poczynaniu się kursu drugiego półroczu.

Zastępca Rektora U. Jag. Girtler.

Jankowski Sekretarz Uniewer.

1. Magistratura Powszechny Opieki Gubernii Litewsko-Wileńskiej mając w swém za-wiadywaniu część domu niegdyś JW. Podkomorzego Wollowicza w Wilnie na ulicy Zamkowej pod N. 138 między jego kredytorów przez Sąd Exdywizorski czasowie rozdzielonego, w ręce których i W. Antoni Prozor Wojewodzie ma sobie wydzieloną część na drugim piętrze od ulicy 3 pokoje i garderobkę, na dole od podwórza kuchnia, skład i stancya ze sklepieniami murowanemi, sklep ziemny ze wschodami murowanemi i sklepieniem, magazynem i stajnią podobnie ze sklepieniami, co wszystko jest oddanem pod załóg przez W. Prozora za pożyczoną w magistraturze sumę, jakowe pokoje z dalszemi przynależnościami wygodami Magistratura Powszechny Opieki od dnia 29 września następnego, 1822 roku wypuszcza przez publiczną licytacją w dniach 1, 4, i ostatnim 7 września w arędę. Życzący takowe mieszkania zaarędować zechcą jawnie się na te terminy do Magistratury Powszechny Opieki. Roku 1822 mca sierpnia 24 dnia. Członek Magistratury Powszechny Opieki, Józef Puzyna Assessor Sądu Głównego. Sekretarz Pietraszewski.

1. Przyjaciół zmarłego w Chersonie Antoniego Skindera, niegdyś obywatela i wojskiego ludzkiego, przez list pod dniem 10 augusta roku bieżącego z Chersonu pisany do Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego, prosi o uwiadomienie sukcesorów i pretensorów prawnych tegoż Skindera, ażeby przybyli do Chersonu z dowodami praw swoich do sukcesyi i pretensyi. Co Redakcyja przez niniejsze uwiadomienie dopełnia

O g ł o s z e n i e.

1. Od Wileńskiej składowej Tamożni przez niniejsze ogłasza się, iż w trzech różnych terminach, a mianowicie: 28 augusta, 1 septembra i ostatnim, 5 septembra, będzie się w niej przedawał przez publiczną licytacją skonfiskowany arak w 15tu ankarach, z których w 7mu beczułkach po pół ankara, a w 8miu beczułkach po trzy ćwierci ankara, mocy 8, 9, i 11½ stopni. Wilno dnia 25 augusta 1822 roku. Członek Pietrowski. Za Sekretarza Radca tytularny Multiański.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niżej podpisana ma zaszczyt donieść, iż za pozwoleniem tutejszego Cesarzkiego Uni-

wersytetu, zakłada pensją panien, w której, oprócz nauk zwyczajnych, jako: Katechizmu, Nauki moralnej, Historii, Geografii, Rachunków; Języki dawane będą: Polski, Rosyjski, Francuzki i Niemiecki, a to każdy przez Nauczyciela od Uniwersytetu aprobowanego — Równie chcącym się wydoskonalić w muzyce i tańcach najlepszych metrow się dostarczy. Niżej podpisanej zaś szczególnym staraniem będzie formować panny w skromności, obyczajności, i domowem gospodarstwie — Uczyć ręczne roboty, płci naszej przyzwoite — Słowem, mieć o nich takie staranie, jak czuła i troskliwa matka mieć zwykła dla ukochanych dzieci — Równie zaręcza niżej podpisana, wszelkie wygody przyzwoite, i stancją widną, suchą, słowem, korzystną i zdrowiu służące utrzymanie. Chcący mi powierzyć swe córki Rodzice, raczą się udać do mego pomieszkania na ulicy Ostrobarskiej w domu JW. Brzostowskiej pod N. 68, gdzie z łatwością ukończemy. W Wilnie dnia 18 augusta 1822.

Justyna Krahelska.

Sąd Exdywizorski.

2. Sąd Taxatorski Exdywizorski w dobrach JW. Wincentego Bielkowicza Marszałka brastawskiego i kawalera, Kozaczyzna zwanych, w powiecie brastawskim położonych, za remisją Sądu Głównego Wileńskiego odbywający się; od dnia pierwszego augusta idącego roku jako terminu wyrokiem pierwszo-zjazdowym na kontynuacyą konkursowego dnia oznaczonego, zajmując się ułatwieniem poruczonych czynności, całą sprawę w dniu siódmym septembra teraźniejszego 1822 roku wziąć do namowy zadeterminował; przed jakowym terminem ażeby mający pretensye do funduszu Marszałka Bielkowicza regułować się mogące, takowe pod obawą amissy tudowodnili przez niniejszą awizacyą ostrzeżać. Przez Grodu Zawil. i Exdywizyi Ignacy Chodźko. Przydent Grodzki Powiatu upitskiego i Exdywizor Stanisław Bitowit. Pisarz Grodzki Witkomir. i Exdywizor Józef Hoppen.

A r e n d a.

3 Od Miejskiej Wileńskiej Policji ogłasza się: że w dniach 11go 12go i 13 następującego 7bra mca teraźniejszego roku będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w jednoroczną arędowną tenutę dwóch domów, od 29go tegoż 7bra mca, jako to połowę Salachajga Rewkowskiego i całego Starozakonnego Szaj Abramowicza Cypki położenie mających pierwszy przeciw placu paradyżnego miejsca pod N. 208 i drugi na ulicy Jatkowej pod N. 238 z tym, ażeby żądający jawnie się do Miejskiej Wileńskiej Policji na wyś oznaczone terminy Augusta 18 dnia 1822 roku.

Jan Terpiłowski Inspektor.

Tytularny Sowiłnik Hutowicz.

Wyjeżdżają za granicę.

2. Do różnych miast Królestwa Pruskiego Wileński Obywatel Starozakonnny Leyzer Hirszowicz Bryzowicz na miesiąc dziesięć, w interesie odbierania długów.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 25 sierpnia: rubel srebrny 3 rub. 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 70, stary r. 11 kop. 50, imperyal r. 36 kop. 77½.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologi- czna.	dnia 26 średnia	27 cal. 9.53 lin.	+ 14,16 stopni	Południowy	Pogoda
	dnia 27 średnia	27 — 10,4 —	+ 12,41 —	Zachodni	Pogoda
	dnia 28 godz. 5	27 — 9,3 —	+ 8,5 —	Południowy	Pogoda